

Katechizm rewolucjonisty

Siergiej Nieczajew

1869

Spis treści

<i>Nota redakcyjna</i>	3
Stosunek rewolucjonisty do samego siebie	3
Stosunek rewolucjonisty do towarzyszy w dziele rewolucji	4
Stosunek rewolucjonisty do społeczeństwa	5
Stosunek towarzyszy do ludu	6

Nota redakcyjna

Sergiusz Nieczajew - rewolucjonista rosyjski. Urodzony w biednej rodzinie, w rosyjskim mieście Iwanowo w 1847 roku. W latach 1868-1869 uczestniczył w rozruchach studenckich. Na początku 1869 roku wyjechał z Rosji za granicę, w Genewie poznał Michała Bakunina. Kipiący energią, fanatycznie oddany sprawie rewolucji, Nieczajew wywarł wielkie wrażenie na Bakuninie, któremu przedstawił przesadzony obraz swojej działalności w Rosji i zasięgu swych wpływów wśród młodzieży.

Z pełnomocnictwem Bakunina Nieczajew wrócił we wrześniu 1869 r. do Rosji i założył tu tajną organizację Narodnaja Rasprawa. Środki i metody, które stosował Nieczajew w przekonaniu, że rewolucja uświęca każde działanie, napotykały opór zwerbowanych przez niego członków organizacji. Gdy moskiewski student I. Iwanow - postanowił na znak protestu opuścić organizację, Nieczajew skazał go na śmierć i wykonał wyrok przy współudziale kilku innych członków organizacji.

Nieczajew uciekł za granicę, a jego organizacja została rozbita przez policję carską. W 1870 roku ponownie przebywał w Szwajcarii. W związku z metodami stosowanym w Rosji, zerwał z nim kontakty Bakunin i cała rosyjska emigracja polityczna. Po denuncjacji Adolfa Stempkowskiego carskiego szpiega-prowokatora, Nieczajew został aresztowany w Zurychu 14 sierpnia 1872 r. i wydany policji carskiej. Skazany za zabójstwo na 25 lat katorgi zmarł w Bastionie Aleksiejewskim 21 listopada 1882 roku.

W literaturze bakunistycznej toczyły się długotrwałe, spory o autorstwo dokumentów z okresu współpracy Bakunina i Nieczajewa. Według M. Nettlau z powstałych w tym czasie broszur i odezw jedynie "K oficeram rusckoj armii" i "Nauka i nasuszcznoje riwolucjonnoje dieło" uważa za bezspornie napisane przez samego Bakunina (Bibliographie de l'arnachie, Bruxelles-Paris 1879).

Szczególne kontrowersje budziło autorstwo "Katechizmu rewolucjonisty", napisanego przez Nieczajew pod koniec 1869 r.. Ostatecznie wątpliwości rozwiązał list Bakunina do Nieczajewa z 2 czerwca 1870 r., odnaleziony w archiwach w 1966 r., w którym pisze o dokumencie: "twój katechizm", a całość poglądów Nieczajewa określa mianem "jezuickiego systemu" i odrzuca jedno i drugie.

Stosunek rewolucjonisty do samego siebie

1. Rewolucjonista - to człowiek stracony. Nie ma własnych interesów, spraw, uczuć, przywiązania, własności, nawet nazwiska. Cały jest pochłonięty jedyną i wyłączną sprawą, jedyną myślą, jedyną namiętnością - rewolucją.

2. W głębi swej istoty, nie w słowach jedynie, lecz czynnie, rozerwał on wszystkie więzy ze społecznym porządkiem i całym cywilizowanym światem, ze wszystkimi prawami, zasadami, ogólnie przyjętymi wartościami, moralnością tego świata. Jest on dla niego wrogiem bezwzględny i jeżeli w nim przebywa, to tylko dlatego, aby go jeszcze pewniej zniszczyć.

3. Rewolucjonista gardzi wszelkim doktrynerstwem i wyrzeka się pokojowej nauki, pozostawiając ją przyszłym pokoleniom. Zna tylko jedną naukę, jest nią nauka zniszczenia. W tym celu, i tylko w tym, poznaje on teraz mechanikę, fizykę, chemię, ewentualnie medycynę. W tym celu poznaje on nieustannie żywą naukę ludzi, charakterów, sytuacji i wszelkich warunków panującego układu społecznego we wszelkich możliwych jego warstwach. Cel jest jeden - jak najszybsze i najpełniejsze zniszczenie podłego świata.

4. Gardzi on opinią społeczną. Gardzi i nienawidzi obecnej moralności społecznej we wszystkich jej racjach i przejawach. Moralne jest dla niego to wszystko, co sprzyja triumfowi rewolucji. Niemoralne i zbrodnicze jest to, co mu przeszkadza.

5. Rewolucjonista - to człowiek stracony. Bezlitosny dla państwa i w ogóle dla całego układu klasowo-oświeconego społeczeństwa, nie powinien też od niego oczekiwać dla siebie litości. Między nimi i nim trwa skryta czy otwarta, ale nieustanna i nieprzejednana, na śmierć lub życie, wojna. Każdego dnia powinien być gotowy na śmierć. Powinien nauczyć się znosić tortury.

6. Surowy wobec siebie, powinien być surowym i wobec innych. Wszystkie subtelne, wydelikatniające uczucia bliskości, przyjaźni, miłości, wdzięczności, a nawet honoru powinny być w nim zduszone wyłączną chłodną namiętnością do spraw rewolucji. Istnieje dla niego tylko jedna rozkosz, jedna pocięcha, wynagrodzenie i satysfakcja - sukces rewolucji. Dzień i noc powinien być ogarnięty jedną myślą, jednym celem - bezlitosnym zniszczeniem. Nieustrudzenie, z zimną krwią dążąc do tego celu, powinien on być zawsze gotowy, by zginąć samemu i zniszczyć własnymi rękoma wszystko, co przeszkadza w jego osiągnięciu.

7. Natura prawdziwego rewolucjonisty wyklucza wszelki romantyzm, wszelką uczuciowość, egzaltację, zachwyty. Wyklucza on nawet osobistą nienawiść i mściwość. Pasja rewolucyjna, stawszy się w nim codziennością, winna się połączyć z chłodnym wyrachowaniem. Zawsze i wszędzie powinien on być nie tym, do czego skłaniają go prywatne skłonności, a tym, co nakazuje mu wspólna sprawa rewolucji.

Stosunek rewolucjonisty do towarzyszy w dziele rewolucji

8. Przyjacielem i bliskim człowiekiem dla rewolucjonisty może być tylko człowiek, który czynnie ogłosił się takim samym rewolucjonistą jak on sam. Miara przyjaźni, oddania i innych obowiązków w stosunku do takiego towarzysza określana jest wyłącznie stopniem użyteczności w dziele wszechniszczącej rewolucji praktycznej.

9. O solidarności rewolucjonistów nie ma nawet co mówić. W niej tkwi cała siła sprawy rewolucji. Towarzysze-rewolucjoniści, będący na tym samym stopniu pasji i pojmowania rewolucji, powinni w miarę możliwości omawiać wszystkie ważne sprawy razem i rozwiązywać je jednomyślnie. W wykonaniu tak powziętego planu każdy powinien liczyć w miarę możliwości na siebie. W realizacji szeregu zamierzeń niszczących każdy powinien działać sam i korzystać z rad i pomocy towarzyszy tylko wtedy, kiedy jest to dla sukcesu niezbędne.

10. Każdy rewolucjonista powinien mieć pod ręką kilku rewolucjonistów drugiego i trzeciego rzędu, czyli nie w pełni wtajemniczonych. Powinien na nich patrzeć jako na część ogólnego kapitału rewolucyjnego, oddanego mu do dyspozycji. Powinien oszczędnie używać swej części kapitału, zawsze starając się wyciągnąć z niego największą korzyść. Na siebie patrzy on jak na kapitał przeznaczony na ofiarę dla zwycięstwa sprawy rewolucji. Na taki jednak tylko kapitał, którym on sam i jeden, bez zgody w pełni wtajemniczonych towarzyszy, rozporządzać nie może.

11. Kiedy towarzysz znajdzie się w biedzie, to odpowiadając na pytanie: ratować go czy nie, rewolucjonista powinien odwołać się nie do jakichkolwiek uczuć osobistych, lecz tylko do korzyści sprawy rewolucji. Dlatego też powinien z jednej strony rozważać korzyści przynoszone przez towarzysza i z drugiej, utratę sił rewolucyjnych potrzebnych na jego ratunek, i na którą stronę wypadnie, tak powinien decydować.

Stosunek rewolucjonisty do społeczeństwa

12. Przyjęcie nowego członka, który dał się poznać nie w słowach, lecz w czynach, nie może być dokonane inaczej niż jednomyślnie.

13. Rewolucjonista wchodzi w państwowy, stanowy i tak zwany oświecony świat i żyje w nim tylko z wiarą w jego jak najpełniejsze i jak najszybsze zniszczenie. Nie jest on rewolucjonistą, jeżeli czegoś mu żal w tym świecie, jeżeli może powstrzymać się przed zniszczeniem układów, stosunków lub jakiegoś człowieka należącego do tego świata, w którym wszystko i wszyscy powinni być przez niego w równej mierze znieawidzeni. Tym gorzej dla niego, jeżeli zachował w sobie związki rodzinne, przyjacielskie lub uczuciowe; nie jest rewolucjonistą, jeżeli mogą one powstrzymać jego rękę.

14. W celu bezlitosnego zniszczenia rewolucjonista może, a nawet często powinien, żyć w społeczeństwie, uchodząc zupełnie nie za tego, kim jest. Rewolucjoniści powinni przyniknąć wszędzie, do wszystkich [wyraz uszkodzony] wyższych i średnich, do kramów kupieckich, do kościołów, do domów szlacheckich, do świata urzędniczego, wojskowego, do literatury, do Trzeciego Oddziału i nawet do Pałacu Zimowego.

15. Całe to podłe społeczeństwo powinno być podzielone na kilka kategorii. Kategoria pierwsza - bezapelacyjnie skazanych na śmierć. Niech zestawia towarzysze listę takich skazanych w kolejności ich względnej szkodliwości dla sprawy rewolucyjnej, tak aby numery wcześniejsze likwidowane były przed numerami dalszymi.

16. Przy tworzeniu takiej listy i dla wprowadzenia wskazanej wyżej kolejności należy kierować się bynajmniej nie osobistą nienawiścią danego człowieka, ani nawet nienawiścią rozbudzoną przez niego pośród towarzyszy czy pośród narodu.

Ta nienawiść i nienawiść mogą nawet być częściowo i [wyraz nieczytelny] pożyteczne, przyczyniając się do wzniecenia buntu ludowego. Należy kierować się miarą korzyści, jaką powinno się wyciągnąć z jego śmierci dla sprawy rewolucji. Tak więc przede wszystkim powinni być zlikwidowani ludzie szczególnie szkodliwi dla organizacji rewolucyjnej

i tacy, których nagła i gwałtownie zadana śmierć może wzbudzić we władzy najwyższy strach i pozbawić ją mądrych i energicznych działaczy, zachwiać jej siłą.

17. Druga kategoria powinna się składać właśnie z tych ludzi, którym tylko czasowo darowane będzie życie, aby szeregiem swych nieludzkich postępów doprowadzili lud do nieuchronnego buntu.

18. Do trzeciej kategorii należy bardzo wiele wysoko postawionego bydła lub indywiduów nie wyróżniających się specjalnym umysłem i energią, lecz dysponujących ze względu na pozycję bogactwem, powiązaniem, wpływami i siłą. Należy ich wykorzystywać na różne sposoby i możliwości, oplątać ich, sprowadzić na manowce, i zapanowawszy w miarę możliwości nad ich brudnymi tajemnicami, uczynić z nich niewolników. Ich władza, wpływy, związki, bogactwo i siła staną się niewyczerpaną skarbnicą i wydatną pomocą dla różnych przedsięwzięć rewolucyjnych.

19. Czwarta kategoria składa się z ludzi niepublicznych i liberałów różnej maści. Można z nimi konspirować według ich programów, udając, że ślepo podąża się za nimi, by tymczasem zgarnąć ich stopniowo w swe ręce, zapanować nad ich tajemnicami, skompromitować ich doszczętnie tak, aby ich powrót był już dla nich niemożliwy, i ich rękami mącić w państwie.

20. Piąta kategoria, to doktrynerzy, konspiratorzy i rewolucjoniści istniejący zarówno tylko na papierze, jak i w kółkach, zajmujących się częścią gadaniną.

Trzeba ich stale popychać i ciągnąć do przodu, w praktyczne zawile oświadczenia, których rezultatem będzie to, że większość zginie bez śladu, a część nieliczna zdobędzie rewolucyjne wyrobienie.

21. Szósta i ważna kategoria - to kobiety, które podzielić można na trzy główne grupy.

Jedna - puste, pozbawione rozumu i bezduszne, które można wykorzystać jako trzecią i czwartą kategorię mężczyzn.

Druga - gorące, oddane, lecz nie nasze, dlatego że jeszcze nie dopracowały się prawdziwego, pozbawionego frazesów, faktycznego rozumowania rewolucyjnego. Korzystać z nich należy jak z mężczyzn piątej kategorii.

Wreszcie kobiety całkowicie nasze, czyli w pełni wtajemniczone i przyjmujące absolutnie nasz program. Są one dla nas towarzyszami. Powinniśmy patrzeć na nie jak na nasz najcenniejszy skarb, bez którego pomocy nie możemy się obejść.

Stosunek towarzyszy do ludu

22. Towarzysze nie mają żadnego innego celu prócz pełnego wyzwolenia i szczęścia narodu, czyli ludu roboczego. Ale, przekonani o tym, że owo wyzwolenie i osiągnięcie tego szczęścia możliwe jest tylko drogą miazdzącej rewolucji ludowej, towarzysze wszystkimi siłami i środkami będą przyczyniać się do rozwoju i ujawniania tych nieszczęść i bied, które powinny w końcu wyprowadzić lud z cierpliwości i pchnąć go do powszechnego powstania.

23. Przez rewolucję ludową towarzysze rozumieją nie ruch reglamentowany na klasyczny wzór zachodni - ruch, który z szacunkiem zatrzymując się zawsze przed własnością i

tradycjami porządków społecznych tak zwanej cywilizacji i moralności, do chwili obecnej wszędzie ograniczał się do obalenia jednej formy politycznej, aby zastąpić ją inną, i dążył do stworzenia tak zwanego państwa rewolucyjnego. Zbawcą dla ludu może być tylko ta rewolucja, która zniszczy do samych podstaw wszelką państwowość i wytępi wszystkie tradycje państwowe, porządki i klasy w Rosji.

24. Dlatego towarzysze nie zamierzają narzucać ludowi jakichkolwiek organizacji z góry. Przyszła organizacja niewątpliwie wypracowana zostanie z ruchu ludowego i z życia. Ale to sprawa przyszłych pokoleń. Nasza sprawa to wielkie, pełne, powszechne i bezlitosne zniszczenie.

25. Dlatego, przybliżając się do ludu, przede wszystkim powinniśmy złączyć się z tymi elementami życia ludowego, które od czasu powstania moskiewskiej siły państwowej nie ustawały nie w słownych, lecz czynnych protestach przeciwko wszystkiemu, co pośrednio lub bezpośrednio związane jest z państwem: przeciw szlachcie, przeciw urzędnikom, przeciw popom, przeciw światu glidyjnemu i przeciw kułakowi-zdziery. Połączmy się ze straceńczym światem zbójckim, tym prawdziwym i jedynym rewolucjonistą w Rosji.

26. Zjednoczyć ten świat w jedną niezwykłą, wszechniszczącą siłę - oto cała nasza organizacja, konspiracja, zadanie.

Anarcho-Biblioteka
Teksty spod czarnej flagi



Siergiej Nieczajew
Katechizm rewolucjonisty
1869

pl.anarchistlibraries.net